

KNURÓW I JEGO OKOLICE W CZASIE PLEBISCYTU I POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Między Sudetami, Beskidem Śląskim, Wyżyną Krakowsko – Wieluńską i Ziemią Lubuską, w dorzeczu górnej i środkowej Odry leży Śląsk. Nazwę swą wzięął od położonej na południe Wrocławia góry Ślęzy. Zdaniem niektórych badaczy nazwa „Ślęza” wywodzi się od staropolskiego wyrazu „ślęgnąć”, co znaczy moknąć, nasiąkać wodą, względnie od słowa „ślągwa” – słota. Część historyków – zwłaszcza niemieckich, wiąże nazwę Śląsk z przybywającym rzekomo na tym terenie plemieniem Silingów. Sprawa pochodzenia tej nazwy nie jest definitywnie rozstrzygnięta, choć dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych świadczą wyraźnie na korzyść pierwszej hipotezy.

Śląsk składał się z wielu ziem, które w ciągu minionych wieków wchodziły w skład różnych organizmów państwowych i prawie nigdy nie znajdowały się w całości pod panowaniem jednego władcy. Za czasów Mieszka I olbrzymia większość Śląska należała do Polski. Za panowania Bolesława Chrobrego Śląsk stał się terenem zaciętych walk z Niemcami, którzy napotykali tu zdecydowany opór Polaków, co skłoniło Henryka II do zawarcia pokoju w Budziszynie w 1018 roku, na mocy którego Śląsk stał się wewnętrzną prowincją Polski. W XIII i XIV wieku większość ziem śląskich uległa rozdrobnieniu feudalnemu. Książęta śląscy – Henryk Brodaty i Henryk Pobożny – podjęli jako pierwsi inicjatywę zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Osiągnęli dość znaczne sukcesy, jednak w pełnej realizacji planów przeszkodziła im najpierw śmierć Henryka Brodatego, później klęska pod Legnicą, gdzie poległ Henryk Pobożny. Ponownie dzieło zjednoczenia podjął pod koniec XIII wieku Henryk Probus, jednocząc kilka dzielnic Polski. Henrykowie śląscy nie zdołali zrealizować swych zamierzeń, jednak dali dowód świadczący o ścisłych więziach łączących Śląsk z resztą kraju. Władysław Łokietek w początkach XIV wieku zjednoczył znaczną część ziem polskich, ale Śląsk pozostał poza granicami odbudowanego królestwa. Kazimierz Wielki uznawał formalnie panowanie czeskie na Śląsku (króla Jana Luksemburczyka), jednak nadal podejmował próby odzyskania tej dzielnicy. Niestety, nie dały one oczekiwanych rezultatów. W czasie wojen husyckich była szansa odzyskania Śląska, ale możnowładztwo polskie, obawiające się społecznych dążeń husytyzmu, zmarnowało ją. Dopiero w drugiej połowie XV wieku, przyłączono do Polski ziemie siewierską i księstwa oświęcimskie i zatorskie, co nie miało większego znaczenia

z uwagi na fakt, iż były to tylko skrawki Śląska. Również w okresie zasiadania na tronie czeskim Władysława Jagiellończyka. Możliwość odzyskania dzielnicy śląskiej nie została zrealizowana. W 1526 roku Śląsk wraz z koroną czeską przeszedł pod panowanie Habsburgów, w którym pozostawał od lat czterdziestych XIX wieku. W tym czasie germanizacja poczyniła dalekie postępy, mimo to poczucie więzi z Rzeczypospolitą utrzymywało się nadal. Nawet po wojnie trzydziestoletniej, która przyniosła ogromne wyniszczenie Śląska, nie zarzucono myśli o połączeniu tej dzielnicy z Koroną. Tradycje wspólnoty były silniejsze na Śląsku niż w samej Rzeczypospolitej. Do podtrzymywania ich przyczyniały się: pobyt na Śląsku Jana Kazimierza, przemarsz wojsk Jana Sobieskiego na odsiecz Wiednia, dwudziestoletnie panowanie Wazów w księstwach opolskim i raciborskim, rządy Jana Sobieskiego w Oławie. W 1740 roku Śląsk padł łupem zaborczości państwa pruskiego. Przez około 200 lat ziemia ta pozostała pod twardymi rządami Prusaków. Prowadzony od czasów Fryderyka II proces germanizacji Śląska napotkał na zdecydowany opór rodzinnej ludności¹.

Akcja germanizacyjna przybrała szczególnie na sile w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku. Władze i pracodawcy starali się wyrugować język polski z urzędów, szkół, kościoła, zakładów pracy i życia prywatnego. Za wszelką cenę próbowano zniemczyć Ślązaków. W tym celu tworzono szereg organizacji i instytucji szerzących niemiecki szowinizm i tępienie polskości, np. Hakata, katolicka partia Centrum.

Ślązacy nie poddawali się naciskom niemieckim. Popularność wówczas zdobywało hasło: „Od Mysłowic do Pucka rozwinąć polski sztandar narodowy”. Z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja (w 1901 r.) na murach Kościołów, fabryk, kopalń pojawiły się hasła: „Wiwat 3 Maj!”; „Niech żyje Polska”; „Precz z tyranią niemiecką”².

Wybuch rewolucji w carskiej Rosji (1905 r.) aktywizował klasę robotniczą na Śląsku, która solidaryzowała się z walczącymi masami pracującymi w Rosji i górnikami walczącymi z kapitalistami w Zagłębiu Ruhry. Walka górników westfalskich była sygnałem do górniczych wystąpień Ślązaków.

W latach 1905–1906 strajki na Śląsku objęły znaczną część załóg kopalń. Nie przy-

¹ Dzieje Śląska w wypisach, Opracowanie: Stanisław Michalkiewicz i Jerzy Sydor, Warszawa 1964, s. 3-5

² W Pięćdziesiątą Rocznicę Powstań Śląskich i Plebiscytu, pod red. Henryka Rehowicza, Katowice 1971, s.40

niosły one większych zmian w położeniu górników, jednak poruszyły szerokie warstwy proletariatu³.

Nadzwyczaj ciężkie położenie ludności Śląska powodowało przejawy oporu i dążenia do zmiany.

Lata pierwszej wojny 1914 – 1918 były okresem nadziei na odrodzenie niepodległego państwa polskiego. Rok 1917, a szczególnie Rewolucja Październikowa w Rosji, odbiła się głośnym echem na Górnym Śląsku. Upadła cesarska Rzesza, władzę w Niemczech przejęły rady robotnicze, żołnierskie, chłopskie, a fala rewolucyjna dotarła również na Górny Śląsk. Zaczęły powstawać rady złożone z przedstawicieli ludności polskiej. Pojawił się konkretny cel – dążenie Polaków na Górnym Śląsku do zjednoczenia z Polską.

Tymczasem w obozie niemieckim pogłębiały się tendencje antypolskie i nastroje szowinistyczne. Celowa polityka niemieckiej burżuazji, która nie chciała zrezygnować z Górnego Śląska, wciągnęła niemiecką część ludności do nacjonalistycznych organizacji. Rozbiciu jednolitego frontu proletariackiego służyły wprowadzane – w coraz większej ilości do okręgu przemysłowego – oddziały wojskowe, jak też tworzone tzw. górnośląskie korpusy ochotnicze (Oberschlesische Freinwilligenkorps). Przeciwdziałanie burżuazji polskim dążeniom narodowowyzwoleńczym i walkom proletariatu dowodziło, że niemiecki aparat władzy nie zamierzał pozostać bierny.

Na przełomie lat 1918 – 1919 walka klasowa robotników górnośląskich przybrała ogromne rozmiary. Gwałtownie rosła ilość strajków. Masowość wystąpień społeczeństwa była pełna determinacji uczestników. 3 stycznia 1919 roku do tłumu manifestantów w Chorzowie wojsko strzelało z karabinów maszynowych i mimo wielu zabitych i rannych, następnego dnia robotnicza demonstracja żądała rozbrojenia wojska. Wystąpienia proletariatu kierowały się przeciwko znieprawdzonej pruskiej administracji. Z wielu zakładów pracy robotnicy wypędzali dyrektorów, obejmowali zarządy kopalń i hut.

Strajki z przełomu 1918 i 1919 r. dowodziły wysokiej dojrzałości politycznej proletariatu⁴.

W 1919 roku liczba strajków wzrosła. Szczególnie duże rozmiary przybrał strajk od 6 do 14 marca, w którym uczestniczyły załogi około 40 kopalń.

³ Dzieje Śląska w wypisach, ..., s.160-161

⁴ W Pięćdziesiątą Rocznicę, ..., s.11-12

Na początku 1919 roku wydano rozporządzenie grożące ciężkimi karami tym wszystkim, którzy podejmują wysiłki w kierunku oderwania Śląska od Niemiec jako winnym zdrady stanu. Było to odpowiedzią na przeprowadzone na Górnym Śląsku wybory do tzw. sejmiku dzielnicowego, mającego się zebrać w Poznaniu. Kierownictwo polską akcją polityczną i agitacją na Śląsku spoczywało w rękach tzw. podkomisariatu bytomskiego Naczelnej Rady Ludowej, odgrywającej rolę tymczasowego rządu na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego i Śląska.

Jednym z kierowniczych członków NRL był przebywający w Poznaniu Wojciech Korfanty. Niemniej istotne znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji na Górnym Śląsku miało powstanie w pierwszej połowie 1919 roku: Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), na czele której stał Józef Grzegorzek. Na wiosnę 1919 roku istniała realna szansa przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Niemcy były osłabione przegraną wojną, więc nie mogłyby się zbrojnie przeciwstawić.

Jednak ówczesny rząd Polski i partie polityczne nie zdecydowały się na zbrojne przyłączenie Śląska i w ten sposób zmarnowany został patriotyczny zapał Ślązaków i sprzyjające okoliczności. Dopiero żądania społeczeństwa polskiego, sympatyzującego z narodowowyzwoleńczymi dążeniami Ślązaków, skłoniły rząd do poruszenia tej sprawy na drodze dyplomatycznej⁵.

Tak więc o losach Śląska miała zdecydować Konferencja Pokojowa, obradująca od stycznia 1919 roku w Wersalu. Artykuł 88 Traktatu Wersalskiego podpisanego 28 czerwca 1919 r, stanowił: „W części Śląska Górnego [...] mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski ...”⁶

Decyzja o plebiscycie – już poprzez samo odroczenie przyłączenia Górnego Śląska do Polski – była sukcesem Niemiec. Społeczeństwo polskie na Górnym Śląsku było rozczarowane decyzją paryskiej Konferencji Pokojowej w sprawie zarządzenia plebiscytu na tym terenie. Równocześnie Niemcy wzmagali represje w stosunku do ludności polskiej. Niemiecka formacja wojskowa Grenzschutz oraz policja terroryzowały ludność polską – przeprowadzono rewizje, rozbijano polskie wiece, hamowano działalność polskich towarzystw kulturalno – oświatowych, co wywoływało opór Ślązaków. Zaostrzały się konflikty społeczne. Szczególne oburzenie wśród robotników polskich wywołała sprawa powrotu do pracy członków Oberschlesisches

⁵ Dzieje Śląska w wypisach, ..., s.166

⁶ Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1982, s. 21

Freiwilligen – Korps (Górnośląskiego Korpusu Ochotniczego) rozwiązanego w lipcu 1919 r. Protestowano na wiecach i bojówkach przeciw przyjmowaniu do pracy znienawidzonych przez polskich Górnoślązaków członków Korpusu. Przedsiębiorcy zwalniali z pracy polskich robotników, a nawet dokonano całkowitego lakautu załogi w kopalni „Litandra” (dziś „Wanda – Lech”) oraz „Książątko” (dziś „Bolesław Śmiały”⁷).

Trzy, wybuchające rok po roku, w latach 1919 – 1920 – 1921, powstania wyrażały dążenia do rozwiązania konfliktów społecznych i narodowościowych, które na Górnym Śląsku narastały od dawna. Śląska część ziemi polskiej przeżywała w swoich dziejach tragedię. Przez setki lat była oderwana od państwa polskiego i oddana pod rządy obcych władców, skazana na wynarodowienie. Polskość Śląska uparcie broniła swej odrębności, tradycji kulturowej i rodzinnego języka.

Z bezpośrednich przyczyn wybuchu pierwszego powstania dwie okazały się decydujące: strajk od 11 do 15 sierpnia oraz masakra w Mysłowicach – 15 sierpnia 1919 roku. Strajk generalny na Śląsku wybuchł 11 sierpnia 1919 r. Następnego dnia na zebraniu robotników z pracodawcami władze niemieckie okazały gotowość do ustępstw. Wspólnie ustalono, że zostanie zniesiony terror wobec ludności polskiej, nastąpi poprawa bytu i swoboda działań politycznych oraz że zostaną przyjęci do pracy bezprawnie wyrzuceni wcześniej robotnicy. W rezultacie 16 sierpnia rozpoczęto podejmowanie pracy⁸.

Drugim wydarzeniem mającym miejsce 15 sierpnia były krwawe zajścia w Mysłowicach, gdzie teren kopalni został obsadzony przez oddział Grenzschtutzu. Robotnicy, czekający na wypłatę, pod naporem siły tłumu wyłamali bramę kopalnianą, a niemiecki oddział wojskowy otworzył do nich ogień. Padło 7 robotników, 2 kobiety i 13-letni chłopiec⁹. Masakra wywołała ogromne oburzenie ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Już 11 sierpnia 1919 roku pod kierownictwem Józefa Grzegorzka uchwalono postulat rozpoczęcia ruchu zbrojnego. 16 sierpnia Grzegorzek udał się do Strumienia w celu porozumienia się ze Zgrzebniokiem i ustalenia jednolitego planu działania. Jego misja skończyła się częściowym niepowodzeniem, gdyż po burzliwych naradach ustalono, że Grzegorzek zostanie politycznym zwierzchnikiem POW, zaś stanowisko

⁷ Jan Ludyga – Laskowski, Zarys historii trzech Powstań Śląskich 1919-1920-1921, Warszawa, s. 96

⁸ Jan Ludyga – Laskowski, op.cit.,s.96

⁹ Jan Ludyga – Laskowski, op.cit., s. 97-98

komendanta ma objąć Zgrzebniok. W toku narad uzgodniono, że organizacja nie jest gotowa do walki i postanowiono nie dopuścić do wybuchu powstania.

Tymczasem tego samego dnia Grzegorzek i towarzyszący mu działacze POW zostali aresztowani przez żołnierzy Grenzschtzu na dworcu w Pawłowicach.

W ręce Niemców dostały się przygotowane rozkazy oraz ważne dokumenty. Zdezorientowana grupa działaczy na czele z Maksymilianem Ikslem, wydała komendantom POW w Rybniku i w Pszczynie rozkaz rozpoczęcia powstania w dniu 17 sierpnia na godzinę 2.00. Tymczasem członkowie Bytomskiego Komitetu Wykonawczego otrzymali informacje o aresztowaniu Grzegorzka i wybuchu powstania w powiecie rybnickim i pszczyńskim i w tej sytuacji dali hasło do podjęcia walki w pozostałych powiatach Górnego Śląska ¹⁰.

17 sierpnia, o godzinie 1.00 działania bojowe podjęły oddziały w powiecie pszczyńskim. Opanowano Tychy, ale nie udało się opanować Pszczyny ani Mikołowa. Oddziały powstańcze cofnęły się w stronę polskiej granicy na Wiśle. 18 sierpnia powstańcy w powiecie rybnickim odnieśli sukces pod Godowem, nie udało się opanować Wodzisławia, ponieśli porażkę między Ligotą a Gotartowicami. W powiecie tarnogórskim powstańcy opanowali Radzionków i Piekary. W powiecie katowickim nie udało się zdobyć Siemianowic, ale unieruchomili na kilka godzin transport kolejowy w Ligocie, opanowali Szopienice, Roździeń, Dąbrówkę Małą, Janów i Nikiszowiec, zablokowali garnizon niemiecki w Mysłowicach.

W powiecie bytomskim powstańcy zawładnęli Szombierkami, Bobrkiem, Godułą i Lipinami. W powiecie zabrskim wkroczyli do Biskupic i Bielszowic. 20 sierpnia Niemcy przystąpili do szerokiego natarcia. Wskutek wycofania się Niemców z Giszowca powstańcy opanowali go 24 sierpnia. Zgrzebniok wydał rozkaz zaprzestania walk, dwa dni później podkomisarz NRL w Sosnowcu w porozumieniu z POW Górnego Śląska postanowił, że powstanie uznaje się za zakończone wobec braku pomocy ze strony państwa polskiego¹¹.

Powstanie zakończyło się klęską. Jego plan był niedoskonały, a kierownictwo niejednoczne, komendanci powiatowi działali bez łączności z sobą. Powstańcy zmierzali się z doskonale uzbrojonymi i świetnie dowodzonymi wojskami niemieckimi. Mimo klęski powstanie spełniło swoje zadanie, było pierwszym zrywem zbrojnym ludu śląskiego, spowodowało wzrost świadomości narodowej i wiarę w możliwość i celo-

¹⁰ W Pięćdziesiątą Rocznice, ..., s. 67-68

¹¹ Encyklopedia Powstań Śląskich, ..., s. 386-388

wość dalszych walk o przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

Z końcem września 1919 r. rozpoczęły się w Berlinie narady rządu polskiego i niemieckiego w sprawie zawarcia umowy, która miała położyć kres prześladowaniu ludu polskiego na Górnym Śląsku. Przedstawicielom polskim (m.in. Wojciech Korfanty) udało się doprowadzić do podpisania w dniu 1 października 1919 r. umowy polsko – niemieckiej, zawierającej amnestię dla powstańców, na mocy której polscy uchodźcy, przebywający po powstaniu na terenie Polski, mają prawo powrotu na Górny Śląsk i nie będą szykanowani ani pociągani do odpowiedzialności sądowej¹².

W atmosferze przygnębienia w obozie polskim władze niemieckie zarządziły w sierpniu przeprowadzenie w dniu 9 listopada 1919 r. wyborów komunalnych na Górnym Śląsku. Wybory te niespodziewanie zakończyły się porażką niemiecką, ponieważ około 60% wyborców oddało głosy na listy polskie. Sukces ten w dużym stopniu był echem pierwszego powstania, wobec czego rząd warszawski polecił ogłosić swej służbie dyplomatycznej, że wojska koalicyjne będą chronić górnośląską klasę robotniczą przed niemieckim terrorem¹³. W lutym 1920 r. objęła władzę rządową na Górnym Śląsku Komisja Międzysojusznicza z generałem Le Ronde na czele. Dotychczasowe wojska niemieckie Grenzschtzu były zmuszone do opuszczenia terenu plebiscytowego. Niemcy pozostawili jednak tzw. policję bezpieczeństwa - SIPO – składającą się z najbardziej szowinistycznych Niemców. SIPO stanowiło w rękach Niemców główny oręż terroru, przeprowadzało aresztowania działaczy polskich i bezprawnie rewizje, utrudniało rozwój polskiej akcji plebiscytowej, zaoaptrywało w broń i amunicję niemieckie bojówki, pełniło funkcje wywiadowcze. Udręczona terrorem ludność polska domagała się na wiecach likwidacji SIPO lub usunięcia poza teren plebiscytowy. 25 kwietnia odbyły się na całym obszarze plebiscytowym wiece protestacyjne, na których tysiące Górnoszlązaków domagało się od władz alianckich usunięcia policji niemieckiej, równouprawnienia języka polskiego w urzędach i instytucjach. Z kolei w dniach 1 i 2 maja – z okazji Święta Pracy i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja tłumy ludu górnośląskiego manifestowały swą wierność Polsce i wolę zjednoczenia się z nią. Bojówkarze niemieccy potraktowali te demonstracje jako otwarte wyzwanie i doszło do starć. Od 3 maja w niektórych powiatach trwał strajk polskich dzieci szkolnych, domagających się równouprawnienia

¹² Jan Ludyga – Laskowski, op.cit., s.113

¹³ Jan Ludyga – Laskowski, op.cit., s.128

dla języka polskiego w szkole. 27 maja niemieckie bojówki podjęły próbę opanowania hotelu „Lomnitz” w Bytomiu – siedziby Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Dzięki odwadze oblężonych – z Korfantym na czele – zdołali uniknąć śmierci w zgłiszczach podpalonego budynku. Napad ten stał się przysłowiowym dzwonkiem alarmowym dla Polaków¹⁴.

Akty bezprawia wobec ludności polskiej zaniepokoiły też opinię publiczną w Polsce, która domagała się od rządu podjęcia interwencji dla ukrócenia tych szykan. Tymczasem nacjonalistyczne koła niemieckie wyczekwały okazji, by rozprawić się z polsnością na Śląsku. Za najbardziej odpowiedni moment uznali przełom lipca i sierpnia – okres, gdy Polska, uwikłana w wojnę z Rosją Radziecką, znalazła się w ciężkim położeniu strategicznym, a na domiar złego odbywał się plebiscyt na Warmii i Mazurach (11 lipca 1920 r.), który Polska przegrała. Wśród miejscowej ludności polskiej Górnego Śląska zapanowały nastroje przygnębienia. Tymczasem Niemcy, wykorzystując sytuację międzynarodową, zręcznie wyzyskały panujące nastroje i włączyły się do ruchu solidarności z Rosją Radziecką. Sympatia Niemców nie wpływała życzliwości dla władzy radzieckiej, lecz miała podłoże dla zdecydowanie antypolskich celów¹⁵.

17 sierpnia 1920 r. rząd niemiecki przesłał do Komisji Międzysojuszniczej notę domagającą się zapewnienia neutralności Górnego Śląska w wojnie polsko – radzieckiej. Niemcy bez zgody KM urządzili liczne manifestacje połączone ze strajkiem generalnym. Podpalono siedzibę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Katowicach, zdemolowano redakcję „Górnoślązaka” i „Gazety Ludowej” oraz niektóre sklepy i warsztaty. Członkowie POW postanowili ukrócić niemiecki terror i w związku z tym wystąpić zbrojnie. Poszczególne oddziały polskie ruszyły do walki w nocy z 17/18 sierpnia. Główne hasło powstania brzmiało: SAMOOBRONA. Jako główne cele proklamowano: usunięcie SIPO z terenu plebiscytowego, zastąpienie go Strażą Obywatelską, likwidację niemieckich bojówek. W zamierzeniu Korfanteo powstanie miało być zbrojną manifestacją, podjętą w celu osłabienia terroru niemieckiego oraz skłonienia KM do likwidacji SIPO. Oddziałom powstańczym zabroniono starć z siłami alianckimi. W ciągu kilku dni powstańcy opanowali większość terenów, a jego rozmiary zaniepokoiły władze alianckie, które 22 sierpnia wystąpiły z żądaniem zaprzestania walk. 24 sierpnia KM ogłosiła dwa rozporządzenia:

¹⁴ Encyklopedia Powstań Śląskich, ..., s.103-104

¹⁵ W Pięćdziesiątą Rocznicę, ..., s.102-103

jedno – rozwiązywało SIPO, drugie – powoływało do życia Policję Górnego Śląska zwaną Policją Plebiscytową – APO (Abstimmungopolizei) założoną w połowie z Polaków i Niemców. Nazajutrz Korfanty wezwał ludność polską do zaprzestania walk. 28 sierpnia ucichły ostatnie strzały powstańcze¹⁶.

Drugie powstanie śląskie zakończyło się sukcesem, bowiem osiągnięto postawione cele. Pokazano Niemcom ducha walki o wolność narodową i społeczną. Niemcy wyszli z powstania osłabieni, zaś KM przyjęła różne postawy – Francuzi popierali Polaków, natomiast Anglicy byli przychylni Niemcom. Niemcy insynuowali, że rząd polski był inspiratorem powstania. Liczne badania polskie udowodniły, że rząd i społeczeństwo polskie nie mogły być w tym czasie zainteresowane sprawami Górnego Śląska ze względu na zaabsorbowanie wojną polsko – radziecką w jej krytycznym dla Warszawy momencie. Tak więc drugie powstanie miało charakter rodzimej walki górnośląskich mas ludowych¹⁷.

Mimo iż drugie powstanie przyniosło sukces stronie polskiej, sytuacja na Górnym Śląsku nie uległa większej zmianie. Przełom lat 1920 –1921 upłynął w atmosferze oczekiwania na wyznaczenie ostatecznego terminu plebiscytu. Społeczeństwo śląskie było zmęczone stanem niepewności i niepokoju, nie poprawiły się także znacząco warunki bytowe. Rosła wrogość między Polakami i Niemcami, agresja była wszechobecna. Wreszcie 21 lutego 1921 r. w Londynie Rada Najwyższa Ententy ustaliła termin plebiscytu na Górnym Śląsku na dzień 20 marca 1921r. Regulamin głosowania ustaliła wcześniej Komisja Międzysojusznicza. Regulamin powoływał m.in. organy plebiscytowe, ustalał kalendarz plebiscytowy oraz ostatecznie określał osoby mające prawo głosowania, podzielone według czterech kategorii. Wraz z podaniem daty głosowania obie strony nasiliły akcje agitacyjne i propagandowe. Za Polską agitowały liczne towarzystwa śpiewacze, teatry amatorskie, których głównym środkiem oddziaływania były wiece, prasa i ulotki. Za Niemcami agitacje podejmowali urzędnicy, księża, nauczyciele. Propaganda powoływała się na argumenty patriotyczne, choć jednak głównie ekonomiczne. Polska i Niemcy prześcigały się w obietnicach poprawy bytu i warunków pracy.

20 marca 1921 r. Górnoszlązacy poszli do urn. W plebiscycie wzięło udział 1.190.637 uprawnionych. Głosowanie plebiscytowe objęło 1573 gminy (35 miast, w tym 6 powiatów, 1135 gminy wiejskich i 403 obszary dworskie).

¹⁶ Encyklopedia Powstań Śląskich, ..., s. 103-104

¹⁷ Jan Ludyga – Laskowski, op.cit., s.187

Niemcy wygrali we wszystkich powiatach miejskich oraz w powiatach: głubczyckim, kluczborskim, kozielskim, oleskim, opolskim i raciborskim. Polacy odnieśli zwycięstwo w powiatach: bytomskim, katowickim, lublinieckim, pszczyńskim, toszecko – gliwickim, rybnickim, strzeleckim, tarnogórskim i zabrskim. Przy frekwencji wynoszącej 97,8% za Polską opowiedziało się 479.365 uprawnionych (40,3%),

za Niemcami - 707.393 (59,4%). W perspektywie całego obszaru plebiscytowego zwycięstwo odniosła strona niemiecka głównie dlatego, że do obszaru plebiscytowego włączono powiaty, które były już w znacznym stopniu zgermanizowane.

Po wyeliminowaniu zgermanizowanego powiatu głubczyckiego i częściowo kluczborskiego, za przyłączeniem do Polski opowiedziały się 674 gminy, za pozostaniem w Niemczech 624¹⁸.

Wynik głosowania, różnie interpretowały zarówno przez Niemców, Polaków, jak i aliantów, wywołał gwałtowny konflikt wokół przyszej delimitacji granicy. Strona niemiecka, nieprecyzyjnie interpretując art.88 traktatu wersalskiego, uważała, że obszar plebiscytowy w całości powinien pozostać przy Rzeszy. Strona polska domagała się dwóch trzecich obszaru plebiscytowego łącznie z zagłębem górniczym. Francja popierała polskie stanowisko, natomiast Anglia i Włochy przyznały Polsce jedynie wschodni pas powiatów: Katowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Olesno oraz powiaty pszczyński i rybnicki¹⁹.

Niepokojąca sytuacja polityczna, pogłębiający się kryzys i coraz większe zmęczenie ludności Górnego Śląska zaczęły skłaniać polskich działaczy do podjęcia kolejny raz walki zbrojnej. Sprawa wybuchu powstania była decydowana na zasadniczych naradach: 25 i 30 kwietnia 1921 r. w siedzibie PKPleb. Korfanty miały nadzieję na pomyślne rozstrzygnięcie drogą dyplomatyczną, nie wierzył w powodzenie walki zbrojnej. Jednak niekorzystny podział Górnego Śląska ustalony przez KM spowodował wyrażenie zgody Korfantego na wybuch powstania. Nastąpił on w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. W działaniach zbrojnych udział wzięła polska organizacja bojowa przekształcona w wojska powstańcze liczące około 50 tys. żołnierzy, dowodzone przez Dowództwo Obrony Plebiscytu (DOP). Wojska powstańcze opanowały zaplanowane obszary, ale wobec zakazu KM zmuszone były zrezygnować z zajęcia dużych miast okręgu przemysłowego. Nie zajęte miasta zostały zablokowane łańcuchem polskich

¹⁸ Encyklopedia Powstań Śląskich, ..., s.400

¹⁹ Joachim Bahlcke, Śląsk i Ślązacy, Warszawa 2001, s.150

posterunków wojskowych, co spowodowało konieczność zaangażowania części sił, jakimi dysponowała Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych (NKWP). Na zajętych obszarach zaczęła funkcjonować polska cywilna Naczelna Władza na Górnym Śląsku z Korfantom jako dyktatorem na czele. Działalność NW zapewniała normalizację warunków życia ludności cywilnej, regulowała sprawy zaopatrzenia, dostaw wody i energii, a także oświaty i komunikacji. Zadania bezpieczeństwa przejęło Dowództwo Okręgu Etapowego nadzorujące działalność komendantów powiatowych i miejskich. Miało ono za zadanie ochronę banków i kas, magazynów publicznych i urządzeń użyteczności publicznej. Do ich dyspozycji przeznaczono Straże Obywatelskie i po części Żandarmerię Górnego Śląska złożoną głównie z polskich funkcjonariuszy policji plebiscytowej. Wojciech Korfanty sprawował pełnię władzy na obszarze zajętych przez wojska powstańcze i reprezentował ten obszar wobec aliantów i rządu polskiego. W szczytowym okresie powodzeń militarnych powstania Korfanty zaczął zmierzać ku jego likwidacji, chcąc w ten sposób zabezpieczyć dotychczasowe osiągnięcia terytorialne. Przewodniczący KM – generał Le Rond - był przychylny Korfantemu. W toku tajnych negocjacji przeprowadzonych w Dąbrowce Małej w dniach 7-9 maja podpisano układ rozjemowy, na mocy którego wytyczono linię wstrzymania powstańczych działań zbrojnych²⁰.

Sytuacja zmieniła się, gdyż gen. Le Rond, ulegając naciskowi pozostałych członków Komisji, wycofał się z zawartego porozumienia. Walka toczyła się dalej.

W drugiej połowie maja dowództwo niemieckie podjęło próbę przedarcia się w głąb okręgu przemysłowego i po zajęciu Gogolina uderzyły 21 maja na Górę św. Anny, która po kilku godzinach walki zdobyli. Był to niewątpliwie sukces wojsk niemieckich, jednak nie udało się im dotrzeć do Gliwic, gdzie znajdowały się znaczne siły niemieckie otoczone przez powstańców. Na początku czerwca oddziały niemieckie podjęły jeszcze jedną próbę przerwania powstańczego frontu. 4 czerwca uderzyły na Kędzierzyn, który zdobyły, ale i tym razem nie udało się im przedrzeć do centralnego okręgu przemysłowego²¹.

Pod koniec maja nastąpiło wznowienie negocjacji rozjemowych, podjętych przez rzeczników strony powstańczej i przedstawicieli KM. Doprowadziło to do wyznaczenia linii demarkacyjnych i neutralnego pasa rozdzielającego walczące wojska. Ustalenia zawarto w dokumencie, który strona polska podpisała 11 czerwca 1921 r.

²⁰ Encyklopedia Powstań Śląskich, ..., s. 570

²¹ Kazimierz Popiołek, Śląskie dzieje, Warszawa – Kraków 1976, s. 368-369

Strona niemiecka zajęła odmowne stanowisko i dopiero pod naciskiem sojusznicznych mocarstw 25 czerwca podpisała umowę o wycofaniu sił wojskowych z obszaru plebiscytowego. Ewakuacja wojsk trwała od 28 czerwca do 5 lipca²².

Sprawa Górnego Śląska wróciła pod obrady zachodnich mocarstw. Zajęła się nią najpierw Rada Najwyższa, ale bezowocnie, więc przejęła ją Rada Ligi Narodów, która 12 października 1921 r. podjęła decyzję w sprawie podziału obszaru plebiscytowego. Była ona korzystniejsza od projektu wysłanego przed wybuchem powstania. Polsce przyznano terytorium o powierzchni 3214 km² (29%) i 996 tys. (46%) mieszkańców. Na terytorium Polski była znaczna część okręgu przemysłowego – 76% kopalń węgla; 97% kopalń rud żelaza; 82% kopalń rud cynku; 50% koksowni i 50% hut żelaza. Po wydaniu decyzji rozwiązany został polski i niemiecki Komisariat Plebiscytowy. Polskie stronnictwa polityczne i organizacje zawodowe utworzyły Naczelną Radę Ludową, na której czele stanął Józef Rymer²³.

Późnym wieczorem w dniu 15 czerwca 1922 r. odbyło się w Opolu, w siedzibie Komisji Międzysojuszniczej, historyczne zebranie, na którym po wielu wiekach niewoli padły z ust francuskiego generała Le Ronda doniosłe słowa: „Przekazuję władzom polskim część Górnego Śląska, przyznanego Rzeczypospolitej Polskiej mocą decyzji Rady Ambasadorów z dnia 20 października 1921 roku, ...”²⁴

Rankiem 20 czerwca 1922 roku wojsko polskie pod wodzą generała broni Stanisława Szeptyckiego przekroczyło rzeczkę graniczną między Sosnowcem a Szopienicami. Pierwszym wojewodą śląskim został Józef Rymer.

Trzy powstania śląskie były przejawem patriotyzmu Ślązaków, wyrazem ich dążenia do połączenia z niepodległym państwem polskim. Taki był cel i sens powstańczej walki oraz przelanej krwi.

Historia Knuruwa liczy sobie ponad 700 lat. Miasto usytuowane jest w północno – zachodniej części aglomeracji górnośląskiej w odległości 8,5 km od Gliwic i 16,5 od Rybnika. Dzisiaj Gmina Knurów leży w obrębie powiatu gliwickiego ziemskiego i liczy ok. 44.200 mieszkańców. Administracyjnie do Knuruwa należą również Szczygłowice i Krywałd.

²² Encyklopedia Powstań Śląskich, ..., s.573-575

²³ Kazimierz Popiołek, op.cit., s. 371

²⁴ Powstania Śląskie 1919,1920,1921, Opracowanie: Wilhelm Szewczyk, Katowice 1961, s. 135

Pierwsze wzmianki zaświadczające istnienie Knurowa można odnaleźć w „Księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego” („Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis”) – dokumencie pochodzącym z ostatniego dziesięciolecia XIII wieku. O Krywałdzie po raz pierwszy wspomina się w 1458 roku, zaś o Szczygłowicach – w 1531 roku²⁵.

Historia Knurowa związana jest ściśle z dziejami Górnego Śląska, a bezpośrednio – z losami ziemi rybnickiej i gliwickiej. Na przestrzeni 700 lat istnienia Knurów posiadał wielu właścicieli, którzy zmieniali się stosunkowo często.

Pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku rozwijał się w Knurowie przemysł górniczy. Kiedy właścicielem miejscowości został Gwidon Frenzel z Katowic, wykonano tu szereg wierceń ujawniających bogate złoża węgla. Napływająca do Knurowa ludność szybko wypełniała szeregi górników pracujących w miejscowej kopalni. Szybki rozwój przemysłu górniczego stał się więc bardzo ważnym czynnikiem kształtującym świadomość mieszkańców Knurowa²⁶. Wzrost poczucia przynależności narodowej wśród knurowian nastąpił na tle społecznym i ekonomicznym. Pracujący w kopalni górnicy byli bezwzględni wykorzystywani przez niemieckich właścicieli. Bardzo niskie zarobki, złe warunki pracy przyczyniły się do wzrostu niezadowolenia społecznego, wskutek czego 20 marca 1912 r. w knurowskiej kopalni wybuchł strajk. Położenie górników pogorszyło się jeszcze bardziej w czasie I wojny światowej. Wielu mężczyzn wysłano na front. Do pracy na powierzchni przyjmowano jeńców wojennych, a nawet kobiety. Nie bez znaczenia pozostaje tu układ sił społecznych, jaki na początku XX wieku zaistniał w Knurowie. Rozdźwięk między Polakami a Niemcami pogłębił się jeszcze bardziej poprzez ukształtowanie się następującego podziału: kierownictwo kopalni oraz wyższe stanowiska w zakładzie należały do Niemców, natomiast niższe warstwy społeczne, pracująca fizycznie brać górnicza składały się w dużej części z Polaków. Niezadowolenie społeczne mające na początku czysto ekonomiczny wymiar pod koniec I wojny światowej przeistoczyło w bunt o zdecydowanie narodowym charakterze²⁷.

Tak jak na całym Górnym Śląsku, na wzrost nastrojów patriotycznych w Knurowie wpłynęła nowa sytuacja polityczna powstała z końcem I wojny światowej.

²⁵ Herman Hojka, Zarys dziejów Knurowa, Zeszyty knurowskie 1999, nr 2

²⁶ Herman Hojka, Stąd nasz ród. Materiały pomocnicze do nauki historii regionalnej, Zeszyt 1, Knurów 1995, s. 39

²⁷ Herman Hojka, op.cit., s. 45

Nie bez znaczenia pozostaje również działalność kulturalno – oświatowa prowadzona przez tutejszych patriotów i będąca jednocześnie pewną formą walki o polskość tej ziemi. Już od dawna na terenie miasta działała czytelnia polska prowadzona przez Józefa Golca, a później przez rodzinę Kroczków oraz przez wybitnego knurowskiego patriotę – ks. Władysława Robotę. Do innych ważnych działających tu organizacji należały też: Towarzystwo Śpiewacze „Jedność” oraz „Eleusis”, prowadząca akcję uświadamiania narodowego – w dużej mierze – młodzieży.

Wraz z powstaniem państwowości polskiej, również i tu, w Knurowie, zauważalna była chęć coraz większych kontaktów z Macierzą. Nastroje patriotyczne istniejące na całym Górnym Śląsku udzieliły się też knurowianom. Od 19 marca 1919 r. swoją działalność prowadziło w mieście Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Organizacja ta dostarczała kadry kierowniczej oraz członków tworzonym konspiracyjnie polskim organizacjom paramilitarnym. Knurowski „Sokół” uważany był za najaktywniejszy ośrodek w Rybnickiem.

Od 1919 r. coraz prężniej w Knurowie działały organizacje społeczno – polityczne. W 1919 r. w tutejszej kopalni powstała, głosząca jawnie hasła walki o niepodległość, PPS. Na terenie Knurowa rozpoczął też swoją działalność Związek Harcerstwa Polskiego, którego poprzednikiem był miejscowy „Skauting”, założony przez Franciszka Powieckę. Organizacja ta miała formę bojówki, w skład której wchodził: Franciszek Baron, Augustyn Dyrbuś, Leopold Golik, Florian Henel, Paweł Hora, bracia Pawiecka, Wiktor Nocoń i Jan Włodzko. Ich działalność polegała przede wszystkim na przechowywaniu broni w swoich mieszkaniach i odebraniu jej Niemcom²⁸.

Jak widać, knurowianie liczyli się z ewentualnym czynem zbrojnym na rzecz odzyskania niepodległości i powrotu do Macierzy.

Im bliżej plebiscytu, tym sytuacja społeczno – polityczna w Knurowie stawała się coraz bardziej napięta. Jawne i ostentacyjne deklarowanie przez liczną grupę mieszkańców miasta swojej polskiej tożsamości narodowej budziło niepokój niemieckich władz, które próbowały przeciwdziałać temu stanowi rzeczy. W związku z niemiecką manifestacją na rzecz pozostania Górnego Śląska w granicach państwa niemieckiego zorganizowanej w Rybniku, śląskie kopalnie, a wśród nich knurowska,

²⁸Herman Hojka, Lata powstań i plebiscytu. Materiały pomocnicze do nauki historii regionalnej, Zeszyt 2 Knurów 1995, s. 10-16

otrzymały odgórny nakaz wysłania określonej liczby górników na taką właśnie manifestację. Tutejsza załoga kopalni skutecznie się temu przeciwstawiła. Wymusiła na wykonującej dyspozycje władz niemieckich Radzie Zakładowej podanie się do dymisji.

W okresie poprzedzającym bezpośrednio wybuch I powstania śląskiego, również w Knurowie i okolicach panował pruski terror i prześladowania na tle narodowościowym, czego przykładem może być zabicie przez Niemców robotnika – Szendzielorza. Jego jedyną winą było to, że mówił po polsku.

Sytuacja ludu górnośląskiego, a w tym społeczności polskiej w Knurowie, z każdym dniem stawała się coraz gorsza. Rósł więc społeczny sprzeciw. Od 7 czerwca 1919 r. we wszystkich kopalniach powiatu rybnickiego wybuchł tygodniowy strajk protestacyjny²⁹.

Tymczasem w Knurowie aktywnie działała POW. Jej załążkiem były istniejące już wcześniej na terenie miasta organizacje „Eleusis”, „Sokół” i ZHP. Wśród pierwszych działaczy POW w północnej części powiatu rybnickiego wymienia się między innymi: Antoniego Słoninę i Jana Kwitka z Knuruwa, Romualda Mędlewskiego oraz rodzinę Powiecka z Krywałdu i Szczygłowic. Liczba członków POW na terenie Knuruwa i okolic systematycznie wzrastała. Organizacyjnie, miejscowa POW, której kierownictwo w połowie maja 1919 r. przejął Franciszek Powiecka, weszła w skład I pułku Strzelców Rybnickich pod dowództwem Józefa Michalskiego.

Jesienią 1919 r. knurowscy członkowie POW, wśród których znaleźli się: Jan Pyszny, Wilhelm Górecki, Wiktor Nocoń i Jan Włodzko, wzięli udział w szkoleniach zorganizowanych w Lublinieckim i osadzeni przez Grenchutz w szkole w Tarnowskich Górach. Udało im się jednak stamtąd zbiec i przez Repty, Bytom i Gliwice powrócić do Knuruwa³⁰.

W tym czasie mieszkańcy miasta nie czekali beczynie na rozwój sytuacji. Magazynowali broń i przechowywali ją w prywatnych mieszkaniach tutejszych rodzin: Powieckich, Kwitków, Skrzypczyków czy Noconiów. Szczególną odwagą wyróżnił się grabarz knurowskiego cmentarza – Antoni Słonina, który kopał fikcyjne groby, gdzie przechowywał broń i amunicję.

Po czterodniowym strajku generalnym oraz tragicznych wydarzeniach w Mysło-

²⁹ Herman Hojka, op.cit., s. 17-18

³⁰ Herman Hojka, op.cit., s. 19

wicach doszło do wybuchu I powstania śląskiego, które swym zasięgiem objęło też powiat rybnicki. Był to jednak zryw spontaniczny i źle zorganizowany, knurowianie nie wzięli bezpośredniego udziału w I powstaniu śląskim ze względu na chwilową

nieobecność dowódców I pułku Strzelców Rybnickich – Józefa Michalskiego i Ludwika Klimka – dowódcy I batalionu tegoż pułku, w skład którego wchodził peowiacy z Knuruwa. Wyżej wymienieni dowódcy przebywali w tym czasie za ówczesną granicą i rozkazy do nich nie dotarły³¹.

Po I powstaniu śląskim nastąpił wzrost patriotyzmu wśród mieszkańców Górnego Śląska. O ich przyszłości miał jednak zdecydować, zaplanowany na 20 marca 1921 r., plebiscyt. Tak jak i inni Górnoszlązacy, polscy knurowianie byli szykanowani, a działalność polska na terenie miasta – inwigilowana.

Porządek oraz normalną pracę plebiscytową na terenie Knuruwa miały zapewnić oddziały francuskie i angielskie, które pod koniec lutego 1920 r. zakwaterowane zostały w tutejszym hotelu Lorenz – Orłowski (obecnie Dom Kultury) oraz w Ochronce (dzisiaj – przedszkole przy ulicy Ogana). Nie zważając na obecność angielskich i francuskich oddziałów alianckich, niemiecka policja dopuszczała się aktów przemocy na mieszkańcach miasta. W marcu 1920 r. SIPO przeprowadziła bezprawnie rewizję mieszkaniu knurowianina Zipsera, dotkliwie go przy tym bijąc. Knurowscy działacze nie zamierzali jednak patrzeć beczynnym na niemiecki terror. W Domu Związkowym odbywały się spotkania miejscowej POW oraz starszych harcerzy. Podczas tych spotkań omawiano sposoby walki z Niemcami. Szkolono polskich działaczy oraz kadrę kierowniczą harcerstwa w zakresie ochrony wieców i lokali, dyskutowano nad sposobami wykrywania tajnych magazynów broni oraz nad działalnością wywiadowczą. W skład knurowskiej POW wchodziło 12 osób. Grupa ta miała dostęp do magazynów broni, której skład znajdował się pod sceną Domu Związkowego. Niemiecka SIPO próbowała zlikwidować ten magazyn, lecz wcześniej jeden z knurowskich działaczy zdołał przewieźć broń w inne miejsce.

Tymczasem prześladowania polskiej części społeczeństwa Knuruwa stawały się coraz bardziej dotkliwe. Dowodem na to może być wkroczenie w kwietniu 1920 roku niemieckiej grupy policjantów na zabawę weselną Stanisława Kozyry z Krywałdu.

³¹ Herman Hojka, op.cit., s. 22

Wszczęto tam strzelaninę i raniono kilku spośród weselników³². Siła naporu niemieckich bojówek, w skład których wchodził również zdemoralizowani niemieccy żołnierze, rosła.

W nocy z 17 na 18 sierpnia 1920 roku doszło do wybuchu II powstania śląskiego, które było właściwie aktem samoobrony polskiej części społeczeństwa Górnego Śląska przed niemieckim terrorem. W Knurowie II powstanie śląskie przebiegało spokojnie. Na terenie miasta wystąpienia powstańców miały charakter lokalny. Rozbrojono posterunek policji oraz dwóch Niemców w okolicach restauracji „Zacisze”. Ostrzelano też grupę Niemców próbujących wywieźć swojego oficera z knurowskiego szpitala. Jedyną regularną jednostką z okolic Knuruwa biorącą czynny udział w II powstaniu śląskim była gieraltowicka kompania pod dowództwem Franciszka Buchcika. Rankiem, 20 sierpnia, przystąpiła ona do działania – opanowała urząd gminy, dwór oraz dworzec kolejowy, po czym udała się na Ligotę Zaborską i następnie wkroczyła do Gliwic. Gdy powstańcy dotarli na tamtejszy Plac Piastów, dostali rozkaz odwrotu, gdyż, zgodnie z nakazem POW, Katowice, Tarnowskie Góry, Królewska Huta, Zabrze i Rybnik, a w tym także Gliwice, nie miały być zdobywane, ze względu na obecność załóg wojskowych aliantów³³.

Tymczasem nadszedł termin plebiscytu, który miał zadecydować o przynależności Górnego Śląska do Polski. W Knurowie powołano Gminny Plebiscytowy Komitet Parytetyczny pod przewodnictwem Franciszka Mazurka. Organem, który powołał Komitet, było Powiatowe Międzysojusznicze Biuro Plebiscytowe w Rybniku. Ze strony polskiej członkami Komitetu Parytetycznego byli: Jan Kwitek, Józef Magnor, Michał Skrzypczak, Jan Rozmus i Rudolf Rybalski. Do obowiązków Komitetu należało: sporządzanie list głosujących, rozgraniczenie obwodów głosowania, tworzenie biur głosowania oraz ich organizacja, nadzór nad przebiegiem głosowania w gminie.

Knurowscy działacze prowadzili bardzo aktywną akcję propagandową na rzecz przyłączenia miasta i okolic do Macierzy. Przygotowywali oni wiece w hotelu Lorenz – Orłowski i w Domu Związkowca oraz brali udział w odprawach informacyjnych odbywających się w Bytomiu. Do najaktywniejszych organizatorów akcji propagandowych na terenie miasta zaliczyć należy Jana Rozmusa oraz Walentego Rakoniewskiego. Na czas plebiscytu do Knuruwa przybyło 100 „emigrantów” polskich

³² Herman Hojka, op.cit., s. 26-28

³³ Herman Hojka, op.cit., s. 30-31

i 100 niemieckich. W niedzielę, 20 marca 1921 roku, tak jak w innych miejscowościach Górnego Śląska, również w Knurowie odbyło się głosowanie. W nocy z 20 na 21 marca polskie bojówki organizowały pikety i z niecierpliwością oczekiwały na wyniki plebiscytu. Już na drugi dzień okazało się, że w Knurów i jego najbliższe okolice głosowały za Polską. Wyjątek stanowił Schönwald (obecnie Bojków), którego mieszkańcy opowiedzieli się za Niemcami. Ogólnie wyniki głosowania w Knurowie i jego okolicach przedstawiały się następująco³⁴:

Miejscowość	Razem	Głosów za Polską	Głosów za Niemcami	Głosów unieważnionych	Głosów za Polską [%]
Knurów	2969	1772	1187	10	59,7
Krywałd	388	294	94	-	75,7
Szczygłowice	341	220	120	1	64,7
Gierałtowiec	878	769	108	1	87,6
Wilcza	829	527	296	6	64,0
Przyszowice	1230	889	340	1	72,3
Ornontowice	1347	1029	318	-	76,3
Kuźnia Nieborowicka	95	57	38	-	52,1
Nieborowice	329	124	114	1	52
Pilchowice	602	203	399	-	33,7

O ile wyniki plebiscytu w Rybnickim, do którego należał także Knurów, były korzystne dla Polski, to ogólnie na Górnym Śląsku Polska plebiscyt przegrała. Niezadowolone masy ludności chwyciły za broń – wybuchło III powstanie śląskie. Powstanie to różniło się od poprzednich lepszą organizacją, toteż przygotowania do walki ogarnęły również Knurów. Tym razem mieszkańcy miasta aktywnie uczestniczyli w walkach o polskość tej ziemi. Powstańcy z Knurowa weszli w skład 13 pułku piechoty inaczej nazywanego pułkiem żorskim. Dowódcą I batalionu tego pułku był Teofil Biela z Czuchowa. Jemu właśnie podlegały dwie knurowskie kompanie liczące po 100 osób każda. Dowództwo pierwszej kompanii objął Józef Hajduk, drugiej – Piort Skorupa. Dowódcami plutonów tworzących kompanie

³⁴ Herman Hojka, op.cit., s. 32-34

knurowskie byli m.in.: Józef Fibic, Jan Hajduk, Paweł Hora i Wiktor Sosna. Powstańcy uzbrojeni byli w karabiny, pistolety i granaty, zaś umundurowanie było niejednolite – sokolskie maciejówki, rogatywki lub zwyczajne kapelusze i cywilne ubrania. Trzecią zorganizowaną knurowską jednostką militarną była kompania pod dowództwem Walentego Rakoniewskiego. W jej skład wchodził starsi powstańcy, którzy zajmowali się sprawami żywności, amunicji oraz pilnowali porządku.

Pierwszą ważną potyczką batalionu Teofila Bieli było starcie z włoskimi oddziałami i niemieckimi bojówkami w rejonie kopalni „Dębieńsko” w Czerwionce.

Po krótkim natarciu i nieudanych próbach porozumienia między stronami Włosi zmuszeni zostali do poddania się. Dwieście pięćdziesiąt karabinów ręcznych oraz kilkanaście skrzynek amunicji wpadło w ręce powstańców. Po wygranej bitwie żołnierze batalionu Bieli podzielili się. Sześćdziesięciu z nich pozostało na miejscu starcia, by pilnować jeńców, a reszta udała się w kierunku Knurowa. Pozostali na miejscu jeńcy zostali jednak odbici przez żołnierzy włoskich i niemieckie bojówki, zaś dowódcę powstańców – Piotra Furgoła – w bestialski sposób zamordowano.

Na wieść o tym Teofil Biela wraz ze swoim batalionem po raz kolejny uderzył na Włochów i Niemców, którzy rzucili się do ucieczki. Powstańcy dopadli jednak nieprzyjaciół w lasach orzeskich, wzięli ich do niewoli, po czym ruszyli na Knurów i Gliwice oraz zajęli pozycję w kierunku na Dziergowice Koźle i Sławęcice Kędzierzyn. Podczas potyczki w lasach orzeskich w ręce powstańców wpadło 500 sztuk karabinów ręcznych i duże ilości amunicji. W dniach 10-19 maja batalion żorski stoczył szereg potyczek na północnym odcinku pod Dziergowicami. Teofil Biela i jego powstańcy dzielnie walczyli z niemieckimi oddziałami, które kilkakrotnie próbowały przedrzeć się w rejon Bierawy. Do zmiany linii frontu jednak nie dopuszczono. 21 maja Niemcy rozpoczęli ofensywę. Część batalionu rybnickiego, a w tym druga kompania Piotra Skorupy, została przerzucona pod Januszkowice, gdzie operował pułk zabrski kpt. Pawła Cymasa. W ten sposób knurowianie połączyli się z powstańcami z Bielszowic. Po zdobyciu przez Niemców Góry św. Anny, 4 czerwca rozpoczęła się druga ofensywa niemiecka. Gwałtowne natarcia Niemców na linii Kędzierzyn – Koźle – Bierawa, gdzie stacjonował batalion Teofila Bieli, załamały się. Głównym zadaniem batalionu było przede wszystkim utrzymywanie linii frontu od Dziergowic do Bierawy, wobec czego powstańcy ruszyli do przeciwnatarcia. Zadanie to batalion wykonał tylko częściowo ze względu na przewagę wojsk niemieckich. Pomimo zawartego na początku czerwca wstępnego rozjemstwa między stroną polską a niemiecką,

starcia na niektórych odcinkach frontu nie ustawały. 7 czerwca pułk żorski, w którego skład wchodziła I kompania knurowska, próbował odbić Stare Koźle. Ataki powstańców zakończyły się jednak niepowodzeniem, ponieważ oddziały niemieckie zdecydowanie przeważały siły pułku żorskiego. W konsekwencji oddziały powstańcze zakończyły swe działania na przełomie czerwca i lipca, a kompanie knurowskie zostały zluzowane przez wojska francuskie.

Na uwagę zasługuje również działalność knurowskich łączników – Franciszka Powiecki i Wiktora Noconia. W czasie III powstania śląskiego dostarczali oni informacje w różne rejony Śląska. Szczególnie aktywny w swojej pracy był Wiktor Nocoń. Bywał on w Świdniku i Opolu, gdzie nawiązał się kontakt z niejakim Wieczorkiem. Jemu właśnie dostarczał rozkazy, które później przekazywane były dalej. Celem podróży Wiktora Noconia były też Gliwice, Bytom, Lubliniec i Radzionków. W okresie walk o Górę św. Anny knurowski łącznik dostarczył tajną pocztę dowódcy batalionu szturmowego pułku gliwickiego – por. Feliksowi Konopce³⁵.

Powracających w lipcu 1921 roku knurowskich powstańców uroczyste witała ludność Krywałdu i Knurowa. Jednostki powstańcze przemaszerowały przez prawie cały Knurów aż na ul. Kościelną, gdzie znajdowała się restauracja p. Waluszka. Tam właśnie pod nadzorem żołnierzy brytyjskich powstańcy złożyli broń³⁶. Mieszkańcy miasta nie byli jednak pewni spełnienia powstańczych żądań Ślązaków, czego dowodem może być przechowywanie przez nich broni w prywatnych mieszkaniach.

Na mocy decyzji podjętej przez Radę Ligi Narodów z dnia 20 października 1921 roku dokonano podziału obszaru plebiscytowego. Knurów, Krywałd i Szczygłowice oraz przyległe gminy znalazły się w granicach Polski. Przejmowanie Górnego Śląska przebiegło w okresie od 20 czerwca do 3 lipca 1922 roku. Powiat rybnicki, a w tym Knurów, przyjęty został przez Polskę 3 lipca 1922 r.

Tak jak w innych miastach Śląska, w Knurowie również uroczyste obchodzono powrót tej ziemi do Macierzy. Przed skrzyżowaniem ulic 1 Maja i Kopalnianiej ustawiono bramę z białym orłem w koronie oraz datami: „1353 – 1922”. Symbolizowały one rok odłączenia Śląska od Polski i rok przyłączenia go do Macierzy. Należy tu zwrócić uwagę na datę 1353 – powinno być 1339. W tym bowiem roku król Polski –

³⁵ Herman Hojka, op.cit., s. 37-41

³⁶ Herman Hojka, op.cit., s. 42

Kazimierz Wielki odstąpił Śląsk Janowi Luksemburskiemu w zamian za rezygnację z roszczeń do tronu polskiego³⁷.

Po podziale obszaru plebiscytowego Knurów był najbardziej na północ wysuniętą miejscowością powiatu rybnickiego i graniczył bezpośrednio z Niemcami. W rejonie gminy Knurów granica biegła przez las nieborowicki wzdłuż szybu „Foch” i skręcała na wschód w kierunku Pszczyny i Zabrze Makoszowy. Po zachodniej stronie granicy pozostały były tereny Knurowa, Schönwald oraz sąsiadujące z miastem Gliwice.

Po opuszczeniu Knurowa przez wojska francuskie (15 czerwca 1922 r.) powstał tu Komisariat Straży Celnej, którego komendantem został Teodor Mańczyk. Warunki pracy celników pozostawiały wiele do życzenia. Zakwaterowani oni byli w restauracji, nie posiadali mundurów ani odpowiedniego uzbrojenia. Nie było też słupów granicznych – granica oznakowana była niekiedy słomianymi wiechciami³⁸.

Już w lipcu 1921 roku po rozwiązaniu wojsk powstańczych powołano w Knurowie Straż Gminną przekształconą 22 czerwca 1922 r. w Posterunek Policji Województwa Śląskiego. Pierwszym polskim zawiadowcą knurowskiego dworca kolejowego został Fojcik, a urzędem pocztowo – telekomunikacyjnym kierował Robert Jońca.

Po włączeniu Knurowa do Polski administracja również znalazła się w rękach Polaków. W skład Rady Gminnej weszli knurowianie deklarujący polską narodowość. Funkcję naczelnika sprawował zasłużony w walce o polskość – Antoni Słonina, zaś ławnikami zostali: Jan Kwitek i Jan Szendzielorz³⁹.

Knurowską kopalnię i koksownię przejął polski skarb państwa. W 1922 roku ich eksploatację rozpoczęła francuska spółka akcyjna „Skarboferm”. Podstawą jej powstania był układ z dnia 1 marca 1921 roku o utworzeniu polsko – francuskiej spółki dzierżawczej do eksploatacji kopalni skarbowych w przypadku przyłączenia Górnego Śląska do Polski. 17 września 1922 roku szyby knurowskiej kopalni zmieniły też swoje nazewnictwo. Szyb I („Vol Velsen”) nazwano „Piotr”, szyb II – „Paweł”, zaś szyb III – na cześć francuskiego marszałka – „Foch”. Jeśli chodzi o Fabrykę Materiałów Wybuchowych „Lignoza”, to do 1921 r. jej właścicielem była niemiecka firma Lignoza Wschodnia („Ost Lignose”). W 1922 r. zmieniono tylko nazewnictwo

³⁷ Herman Hojka, op.cit., s. 43

³⁸ Herman Hojka, op.cit., s. 46

³⁹ Herman Hojka, op.cit., s. 47

na Polską Spółkę Akcyjną „Lignoza”, a kapitał w dalszym ciągu pozostawał w rękach niemieckich⁴⁰. W bardzo trudnym położeniu znajdowało się na części terytorium Górnego Śląska, przyłączonego do Polski szkolnictwo. Brakowało podręczników, pomocy naukowych, a przede wszystkim wykwalifikowanych nauczycieli. Sytuacja szkolnictwa w Knurowie była podobna. Już po I powstaniu śląskim rodzice zaczęli interesować się możliwością nauki języka polskiego w szkole. 23 marca 1920 roku uchwałą Rady Gminnej w knurowskich szkołach wprowadzono obowiązek nauczania języka polskiego. Uczyli go jednak nauczyciele niemieccy, którzy szykanowali uczniów, co wzbudzało niezadowolenie rodziców i interwencję polskich radnych. Z nastaniem polskiej administracji w Knurowie rozpoczęto reorganizację szkoły. Rok szkolny rozpoczął się 5 września. Z powodu braku kadry nauczycielskiej z dwóch szkół istniejących w gminie pracę rozpoczęła tylko jedna (obecnie MSP nr 1 przy ulicy Słoniny i Koziełka). Kierownikiem tej szkoły został Józef Lossa, który tak opisuje istniejące wtedy kłopoty: „Kierownictwo szkoły nr 1 objąłem w warunkach trudnych i nader przykrych(...) Z nauczycielstwa niemieckiego prócz p. Ernesta Scheera nikt nie pozostał. Od nikogo nie odebrałem formalnie inwentarza szkolnego, a naczelnik gminy oświadczył, że kierownik wyjeżdżając do Niemiec, inwentarza nie oddał. Zostałem tylko powybijane szyby, a szafy szkolne o drzwiach zdemolowanych, z których co ważniejsze i cenniejsze pomoce skradziono”⁴¹. Te słowa najdobitniej chyba świadczą o stanie oświaty w Knurowie w 1922 r.

Podsumowując, powstania śląskie i plebiscyt przeprowadzony na Górnym Śląsku przyczyniły się do przyłączenia Knurowa i jego okolic do Polski. Znaczenie wyżej opisanych wydarzeń dla mieszkańców miasta było niebagatelne. Po wiekach niewoli, intensywnie prowadzonej germanizacji mieszkańcy miasta mieli okazję wypowiedzieć się na temat tożsamości narodowej, a co za tym idzie – przyczynić się do powrotu tej ziemi do Macierzy.

⁴⁰ Herman Hojka, op.cit., s. 50-52

⁴¹ Herman Hojka, op.cit., s. 55